

SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr 272 (2072)
Wydanie ABC

Środa, 12 listopada 1952 r.

Dziś 4 strony.
Cena 15 groszy

Min. Wyszyński
zgłosił w ONZ
rezolucję
domagającą się
powołania komisji
dla pokojowego
uregulowania
kwestii koreańskiej

Nowy Jork.

MINISTER Wyszyński przedstawił dnia 10 bm. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ następującą rezolucję:

„Zgromadzenie Ogólne, po rozpatrzeniu sprawozdania komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, uważa za konieczne:

Powołać komisję do spraw pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej z udziałem bezpośrednich zainteresowanych stron i innych państw w tym również państw nie uczestniczących w wojnie w Korei. W skład komisji wchodzić: USA, Anglia, Francja, ZSRR, Chińska Republika Ludowa, Indie, Burma, Szwajcaria, Czechosłowacja, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i Korea Południowa.

Polecić wymienionej komisji, aby niezwłocznie podjęła kroki w celu uregulowania kwestii koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei przez samych Koreańczyków pod nadzorem wyżej wymienionej komisji. W tym również celu udzielenia wszechstronnego poparcia repatriacji wszystkich jeńców wojennych przez obie strony.”

(Na str. 2 zamieszczamy streszczenie przemówienia min. Wyszyńskiego, wygłoszonego w dniu 10 bm. w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych).

Przodująca
w skupie zboża,
żywca i ziemniaków
gromada
Bożygniew
w pow. świdnickim
zajęła I miejsce
w wojewódzkim
konkursie
na omloty nocne

PREZYDIUM Wojewódzkiej Rady Narodowej i Zakład Zbytu Energii we Wrocławiu na początku jesieni br. zorganizowały dla gromad dolnośląskich konkurs na omloty nocne, którego celem było zachęcenie rolników do korzystania z energii elektrycznej w nocy i umożliwienie im wykonania planu skupu zboża w terminie.

Do konkursu stanęło wiele gromad, spośród których na czoło wysunęły się Bożygniew w powiecie świdnickim i Wolimierz w powiecie lubańskim.

Gromada Bożygniew 89 procent swego zboża wymłóciła w godzinach nocnych. Gromada ta wykazała się również wysoką dojrzałością polityczną i patriotyzmem, wykonując przedterminowo roczny plan skupu zboża w 115 procentach, ziemniaków w 116 procentach, żywca w 307 procentach.

Gromada Wolimierz wymłóciła w nocy 82 procent zboża i również wydatnie przekroczyła wszystkie swoje zobowiązania wobec państwa.

Na trzecim miejscu uplasowała się gromada Stara Huta w powiecie świdnickim, a w dalszej kolejności Dłużyc w powiecie woiwolskim, Radziłów w powiecie milickim, Gryźce w powiecie wrocławskim i Olszów w powiecie lubańskim.

Przedstawicielom trzech najlepszych gromad komisja konkursowa przy Prezydium WRN wręczyła nagrody w dniu 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Nagrody ufundowane zostały przez dyrekcję wrocławską Zakładu Zbytu Energii.

W imię pokoju i bezpieczeństwa narodów należy doprowadzić do utworzenia ZJEDNOCZONYCH, POKOJOWYCH, DEMOKRATYCZNYCH NIEMIEC

**Doniosła rezolucja
międzynarodowej konferencji
w sprawie pokojowego
rozwiązania
problemu niemieckiego**

MIĘDZYNARODOWA konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego uchwaliła na zakończenie obrad rezolucję, w której uczestnicy konferencji stwierdzają, że uczynią wszystko, co jest w ich mocy, by odwrócić grożącą katastrofą nową wojnę światową, uwolnić ludność Europy od lęku przed wojną i doprowadzić do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

**Młodzi wrocławianie
stają do zaciągu
pionierskiego**

**— do pracy
w kopalniach
i na budowlach
socjalizmu**

PRZODUJĄCY ZMP-owcy wrocławskich zakładów pracy, wierząc w słobowianę złożoną na Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, odpowiadają na apel Zarządu Głównego ZMP i stają jako jedni z pierwszych do pionierskiego zaciągu.

W dniu wczorajszym do Zarządu Miejskiego ZMP zgłosili się ZMP-owcy z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego: Edmund Skotarek, ślusarz maszynowy, który swoje zadania produkcyjne wykonuje przeciętnie w 165 proc. oraz Sławomir Makowski, legitymujący się także wykonywaniem normy produkcyjnej w 160 proc.

Ostatnio kierownictwo zakładu powierzyło Skotarkowi brygadę, która pod jego kierownictwem wykonywała swe zadania z nadwyżką.

Edmund Skotarek jest wzruszony otwierającymi się przed nim perspektywami nowej pracy.

— Moim marzeniem jest pracować na powstających nowych budowlach socjalizmu — wyznał Edmund Skotarek. — Cieszą mnie wszystkie nowe osiągnięcia, a wierzę, że z pewnością zostaną skierowane tam, gdzie jest odpowiedzialna praca. Nie pożałuję trudu, ażeby szybciej były wykonane zadania Planu 6-letniego.

Jak

REZOLUCJA stwierdza, że zgromadzeni na konferencji w celu uzgodnienia poglądów co do możliwości ostatecznego zapewnienia pokoju Niemcom i Europie, mężczyźni i kobiety z Belgii, Danii, Finlandii, Francji, W Brytanii, Holandii, Włoch, Luksemburga, Austrii, Norwegii, Polski, Szwecji, Czechosłowacji, jak również ze wszystkich części Niemiec i z ich stolicy Berlina, przedstawiciele nauki, klasy robotniczej, przemysłu, chłopów i rzemieślników, chrześcijanie i marksiści, liberałowie i konserwatyści, demokraci i bezpartyjni doszli do następujących wniosków:

1 Układy w Bonn i Paryżu prowadzą do dalszego wzmożenia wysiłku zbrojeń, do pogłębiania rozbięcia Niemiec, do groźby wojny bratobójczej w Niemczech oraz do zaostrzenia napięcia międzynarodowego. Dlatego też wspomniane układy nie powinny być ratyfikowane, lecz muszą być definitywnie odrzucone. Tam zaś, gdzie ratyfikacja tych układów już nastąpiła, należy ją unieważnić;

2 Wszystkie wysiłki poświęcone należy znalezieniu dróg zapewnienia pokoju i rozwiązaniami problemu niemieckiego;

3 Rokowania czterech mocarstw w sprawie rzymskiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami są jedynie słuszną drogą zlikwidowania napięcia między wschodem a zachodem w tym najniebezpieczniejszym punkcie Europy. Problem niemiecki należy rozwiązać tak, aby Niemcy już nigdy nie brali udziału w koalicjach i sojuszach wojskowych, i by żadne mocarstwo nie utrzymywało baz wojskowych na terytorium niemieckim po zawarciu pokoju. Dla ochrony rozwoju demokracji w Niemczech na-

CHOROZNIE miliony ludzi pracy w ZSRR wypoczywają w licznych sanatoriach i domach wypoczynkowych. W 1951 roku w 350 uzdrowiskach spędziło urlop 4 miliony ludzi. W ciągu pięć lat pięciolatki ilość miejsc w sanatoriach wzrosła o 15 proc., a w domach wypoczynkowych o 30 proc. — Na zdjęciu: nowy gmach sanatorium dla górników w Chaltubo (Gruzjańska SRR).

Fot. — CAF

leży zakazać wszelkiej działalności militarystycznej i neofaszystowskiej. Po wejściu w życie traktatu pokojowego wszystkie wojska okupacyjne powinny być jak najrychlej wycofane z Niemiec;

4 Naród niemiecki ma prawo udziału w rokowaniach w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Jest rzeczą nader pożądaną, by rozmowy wewnętrznie-niemieckie poczyniły takie postępy, ażeby już w przygotowywaniu do zawarcia traktatu pokojowego mogła uczestniczyć npoważniona niemiecka komisja mieszaną lub komisja ogólnoniemiecka. Konieczne jest również, by cztery mocarstwa i sami Niemcy poczynili jak najrychlej przygotowania do powszechnych, wolnych, fałszywych wyborów w Niemczech w celu utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, który mógłby w sposób odpowiedzialny zawrzeć traktat pokojowy.

W zakończeniu rezolucji uczestnicy konferencji stwierdzają, że nie uzgodnili jeszcze swych poglądów w sprawie dalszych kwestii i wyrażają przekonanie, że szybka rea-

**Wyrokiem
Sądu Wojewódzkiego
szkodnicy
z wrocławskiej
Centrali Mięsnej
zostali
surowo ukarani**

PO WZNOWIENIU toczącej się przed Sądem Wojewódzkim w trybie doradczym rozprawy przeciwko byłym kierownikom Ekspozytury Centrali Mięsnej, zeznawali w dalszym ciągu świadkowie i biegli, przemawiali prokuratorzy i obrońcy.

Naszym czytelnikom przypomniemy, iż kierownik Ekspozytury Wrocławskiej: Paweł Hajduk, były dyrektor Ekspozytury, Marcin Kotapski — kierownik działu produkcji, Kazimierz Kulesza — kierownik sekcji planowania i Jan Sowiński, lekarz weterynarii Centrali, odpowiadali przed sądem za złą, szkodliwą i lekkomyślną gospodarkę na terenie powierzonej im pieczy placówki.

Oskarżeni w przebiegu 1951 r. na skutek przestępczej działalności narazili Skarb Państwa na poważne straty, spietrzyli trudności na rynku mięsnym, pozbawili ludność pracującą województwa wrocławskiego 795,360 kg. mięsa i tłuszczu — doprowadzając do uboju z konieczności selekcji i padnięć 6.628 sztuk trzody chlewnej.

Posiadając odpowiednie kwalifikacje, doświadczenie, środki finansowe oraz zarządzenia określające sposób prowadzenia tuczu przemy-

(Dokończenie na str. 2-ej) A

lizacja powyższych propozycji zapewni dalszy pokojowy rozwój Niemiec oparty na zdrowych podstawach oraz zagwarantuje bezpieczeństwo krajów sąsiadujących z Niemcami.

**WSPÓLNA DEKLARACJA
DELEGATÓW ZACHODNICH
I WSCHODNICH NIEMIEC**

DELEGACJA Niemiec zachodnich i wschodnich uczestniczący w obradach Konferencji Berlińskiej uchwaliła wspólną deklarację, w której w imię dobra swego narodu oraz w imię bezpieczeństwa wszy-

(Dokończenie na str. 2-ej) B



PRZODUJĄCA pracownica PDT we Wrocławiu ob. Bronisława Dankiewicz, zdobywczyni I miejsca w konkursie na najprzejrzystszego sprzedawcę w PDT.

(Do artykułu na str. 3).

**Za polskie czarne złoto
rozbudowujemy
przemysł
Wrocławskie
gospodynie mówią,
jak należy
używać
oszczędnie węgla
w gospodarce domowej**

WĘGIEL — to siła napędowa naszego przemysłu.

Posiadanie węgla ułatwia nam zrealizowanie śmiałych zamierzeń Planu 6-letniego. W zamian za polskie „czarne złoto” otrzymujemy niezbędne maszyny, narzędzia i środki konsumpcyjne.

Ważną rolę zajmuje węgiel również w gospodarstwie domowym. W porównaniu z okresem przedwojennym ogromnie wzrosło zużycie węgla na cele domowe, opałowe. Wzrost ten najlepiej ilustrują dwie pozycje statystyczne. Podczas, gdy w roku 1937 wskazywał się zużycie węgla na jednego mieszkańca wynosiło 170 kg., to obecnie na głowę jednego obywatela Polski Ludowej przypada 540 kg.

PROBLEM OSZCZĘDZANIA

Z KAŻDYM rokiem górnicy ko-

(Dokończenie na str. 3)

**Młodzież polska
pogłębia
swe wiadomości
o Związku Radzieckim**

Młodzież całego kraju bierze żywy udział w trwającym obecnie Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polska — Radzieckiej. Uczniowie szkół ogólnokształcących i zawodowych, zrzeszeni w szkolnych kołach przyjaciół ZSRR pogłębiają swe wiadomości o osiągnięciach Związku Radzieckiego i zapoznają się z pracą i zdobyciami przodującej młodzieży radzieckiej i jej organizacji — Komsomolu.

1431 szkolnych kół przyjaciół ZSRR w woj. rzeszowskim bierze czynny udział w pogłębianiu przyjaźni polsko-radzieckiej. Najbardziej aktywne są koła w Jarosławiu, Przemyślu, Nisku, Łańcuchu i Przeworsku, które przez częste odczyty i pogadanki popularyzują wśród młodzieży osiągnięcia ZSRR.

90.000 młodzieży skupiają szkolne koła przyjaciół ZSRR w woj. łódzkim. Z inicjatywy jednego z kół przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej w Piotrkowie powstał w szkole zespół młodzińców, który przeprowadza doświadczenia nad uprawą roślin przemysłowych i oleistych.

Również młodzież szkolna w woj. zielonogórskim czynnie uczestniczy w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni. Uczniowie uczęszczają na odczyty poświęcone Związkowi Radzieckiemu oraz redagują gazetki ścienne o życiu ludzi radzieckich.

**XII Zjazd
Mikrobiologów
polskich
potępia
amerykańskich
siewców dżumy**

W ŁODZI odbył się trzydniowy XII Zjazd mikrobiologów polskich z udziałem około 600 uczestników z całego kraju: mikrobiologów, lekarzy, mikrobiologów rolnych i przemysłowych oraz innych specjalności. Na zjazd przybyli m. in. przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk prof. dr Petrusiewicz — wiceminister Zdrowia dr Kozusznik i wiceminister Rolnictwa prof. dr Czaja.

Uczestnicy obrad wysłuchali i przedyskutowali fachowe referaty, wygłoszone w poszczególnych sekcjach zjazdu. W wielu referatach i w dyskusji wskazywano na doniosłe znaczenie, jakie dla nauki polskiej posiada wykorzystanie doświadczeń i osiągnięć uzyskanych przez przodującą mikrobiologię radziecką w jej walce o zdrowie i dobro człowieka.

W czasie zjazdu mikrobiolodzy polscy jak najostrejszą potępił zbrodniczy imperializm, który nadużywając nauki do swych ludobójczych celów, stosują na Korei broń bakteriologiczną.

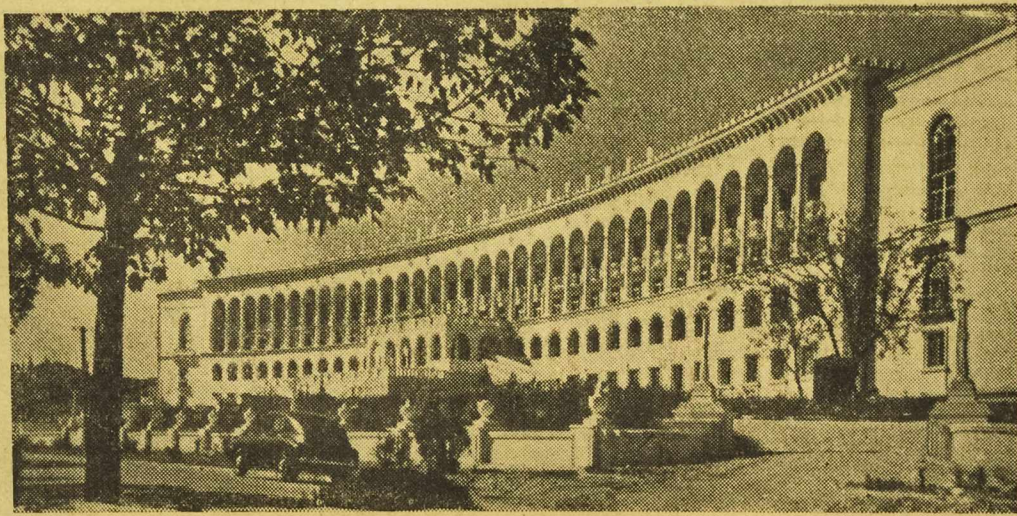
M. in. zabrał głos światowej sławy uczony, prof. dr Ludwik Hirszfeld z Wrocławia, który oświadczył m. in., że naukowcy polscy znają i cenią bakteriologów amerykańskich, którzy poświęcili się walce z chorobami zakaźnymi, a nie muszą jednocześnie napiętnować tych, którzy współdziałają z polityką zniszczenia, którzy pracują nad bronią bakteriologiczną.

Uczestnicy zjazdu uchwaliли rezolucję i list do przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyka Joliot-Curie. W liście tym czytamy m. in.:

„Zjazd wyraża uznanie dla działalności Światowej Rady Pokoju i jej wysiłków, mających na celu obronę pokoju przed zakusami wrogów ludzkości oraz uzyskanie zakazu stosowania broni masowej zniszczenia.

Zjazd wita Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który odbył się w ruzdnu br. w Wiedniu.

Wykorzystywanie bakteriolodgi dla celów niszczycielskich z oburzeniem potępia i traktujemy jako zbrodniczy przeciwnik ludzkości.”



Głos z Berlina woła o pokój

W BERLINIE toczy się międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. W konferencji tej bierze udział 200 delegatów, przedstawicieli wszystkich narodów Europy. Ludzie ci reprezentują różne światopoglądy, różne wyznania, należą do różnych grup politycznych, są przedstawicielami najróżniejszych środowisk zawodowych — ale łączy ich jedna płaszczyzna walki o to, co najdroższe dla ludzkości — o pokój. Głos, który rozbrzmiewa z obrębów tej konferencji, jest echem walki, która toczy się od brzegów Pacyfiku aż po ciche Don, i od 38 równoleżnika Korei aż po białe fiordy Skandynawii. Pastor Niemöller, czołowy przedstawiciel zachodniej — niemieckich bojowników o pokój, powiedział: „Konferencja starano się przeprowadzić we wszystkich miastach: Paryżu, Odense, Sztokholm — oto etapy krzyżowej drogi konferencji.

Paryż, Odense, Sztokholm — satelickie rzędy Dani, Francji i Szwecji, przerażone gwałtownie szerzącym się ruchem mas w obronę pokoju, usłuchały rozkazu Waszyngtonu, aby nie dopuścić do konferencji. Pochłonięci szczytowym trudem ratyfikacji swoich układów wojennych, wstrząśnani i rastającymi wśród nich sprzecznymi, imperialistycznymi agresorami, boją się jak ognia wszelkich przejawów walki przeciwko wojnie, „ratyfikacji pokoju”. Ale „widmo pokoju” krąży po świecie — żadna siła nie stłumi woli ludów do życia i rozwoju.

Konferencja odbywa się w Berlinie, którego sterczące ku niebu kłuty ruin i śmiejące się nowe dzielnice demokratycznego sektora, najlepiej symbolizują bezduszne okrucieństwo wojny i radość pokoju. Konferencja odbywa się w Berlinie, gdzie straszaka Reichskanzler Hitlera przypomina jego następcom — niemieckim i nie niemieckim — jak i los czeka tych, o kłują spiski przeciwko narodom.

Obrzyna większość społeczeństwa niemieckiego z aplauzem przywitała konferencję. Po zachodniej stronie Łaby, w tych strefach Niemiec, gdzie anglo-amerykańskie rządy okupacyjne fałszywie SS-manów i zbrodniarzy wojennych jako sojuszników swych agresorskich planów, ruch oporu o garnia płomieniem buntu coraz szersze kręgi społeczeństwa. Znamienisty jest fakt, że i tu również walka przeciwko remilitaryzacji tworzy olbrzymi wachlarz środowisk — przekonań. Nawet ludzie z partii Adenauera występują przeciwko jej polityce.

Z wielu stron w Niemczech zachodniej płyną głosy pełne największego niepokoju o przyszłość kraju. Rosnie ruch oporu przeciwko polityce Adenauera.

W tym samym czasie, represji i terroru mnożą się wciąż w Trizoni stowarzyszenia i komitety do organizowania walki o pokój. Lepiej jest współpracować niż strzelać do siebie — to powiedzenie b. kancлера dra Wirtha, jednego z najwybitniejszych działaczy pokojowych w zachodnich Niemczech, zostało podchwytone jako hasło przez olbrzymie rzesze ludności. Heilmann, były minister w rządzie Adenauera, który również na znak protestu przeciw polityce wojny zrezygnował ze stanowiska, organizuje obecnie nową partię polityczną, której głównym celem będzie walka o pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Wiadomość ta wywołała wielkie zaniepokojenie w Bonn. Adenauer wraz ze swą hitlerowską kanclellą rozumie bowiem, że nowa partia wzmożni walkę o pokój olbrzymiej większości społeczeństwa niemieckiego o jeszcze jeden potężny szanec.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

* Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna podaje, że w Phenianie odbyła się pierwsza sesja Akademii Nauk Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.
* Z Hanoi donoszą, że oddziały Vietnamskiej Armii Ludowej zdobyły lotnisko i miasto Quinh Nhai położone nad Czarną Rzeką w odległości 56 km na południowy wschód od Lachau, przebijając w ten sposób szosę będącą jedynym lądowym połączeniem między różnymi placówkami francuskiego korpusu ekspedycyjnego w tym okolicy.
* Na rzece Wag, w pobliżu wsi Kostolna w Czechosłowacji odbyło się uroczyste uruchomienie wielkiej elektrowni wodnej. Elektrownia ta uruchomiona została 54 dni przed terminem, w ramach zobowiązań państwowych podjętych przez budowniczych tej budowlę socjalizmu.

USA wywołały wojnę w Korei I NIE SĄ ZAINTERESOWANE W POKOJOWYM UREGULOWANIU KWESTII KOREAŃSKIEJ

Minister Wyszyński wykazał w ONZ, że próby usprawiedliwienia agresji amerykańskiej dozwały szrotowego fiaska

Nowy Jork. 10 listopada przewodniczący delegacji radzieckiej minister Andrzej Wyszyński wygłosił w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przemówienie, poświęcone kwestii koreańskiej.

DYSKUSJA w Komisji Politycznej nad zagadnieniem koreańskim — oświadczył minister Wyszyński — potwierdziła, że koła rządzące Stanów Zjednoczonych nie są zainteresowane w zakończeniu wojny i w pokojowym uregulowaniu

Zasłużona kara spotkała szkodników wrocławskiej Centrali Mięsniej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

B słowem, oskarżenia wykazały zupełny brak poszanowania własności społecznej, brak troski o powierzone im dobro ogólnonarodowe.

Zeznania świadków potwierdziły słuszność zarzutów zawartych w akcie oskarżenia.

Biegli: Rozborski, Król, Matyszewski, Szumski, Masłowski i Suchowski stwierdzili zgodnie, iż tuczarnie wrocławskiej Ekspozytury nie nadawały się do prowadzenia tuczni przemysłowej, a kierownicy Ekspozytury nie uczynili nic, aby stan ten zmienić i zabezpieczyć trzódzie należyte warunki bytowania i odżywiania.

Po zamknięciu przewodu sądowego głos zabrali oskarżyciele publiczni.

Analizując sylwetki oskarżonych na tle zadań, jakie przed Centralą Mięsną stawia realizacja Planu 6-letniego, zadań należytego zaopatrzenia ludności pracującej w mięso i tłuszcz, prokuratorzy wykazywali ogrom szkodnictwa gospodarczego, popełnionego przez byłych trzon kierowniczy Wrocławskiej Ekspozytury.

Zasłanianie się brakiem instrukcji, jej niezrozumieniem — stwierdza prokurator — jest zrzucaaniem na siebie odpowiedzialności i nie tylko nie usprawiedliwia oskarżonych, ale ich jeszcze bardziej obciąża.

— Kto w gospodarce społecznej nie czeka tylko na instrukcję, że działa. Wyczekiwanie jest złym sposobem na powierzenie zadania. Tylko zdrowa krytyka i samokrytyka pomaga w usunięciu błędów. Nie można zadowolnić się wpisaniem zauważonych błędów i braków do „księgi inspekccyjnej”. Trzeba śledzić bieg sprawy, pilnować jej, oddziaływać na nią i domagać się całkowitego usunięcia zauważonych usterek.

Omawiając zagadnienie wysuwanych przez oskarżonych tzw. „trudności obiektywnych”, prokurator stwierdza:

— „Warunki obiektywne” są w tym procesie koniem, na którym oskarżeni chcą wyjechać z sali sądowej z wyrokiem uniewinniającym. Ale, Wysoki Sądzie — kończy swe przemówienie prokurator — wyrok musi być logiczną konsekwencją zaniechań, musi być ostrzeżeniem dla tych, którzy lekceważą mienie państwowe, którzy jeszcze tkwią w naszym życiu gospodarczym, kierując się zasadą „Jakoś to będzie”.

Obroncy oskarżonych, adwokaci: Szugol, Panas, Zomberg i Grzyb w wystąpieniach swoich starali się zmniejszyć winę byłych kierowników Ekspozytury Centrali Mięsnej, mówiąc o trudnych warunkach pracy na terenie ekspozytury wrocławskiej i twierdząc, że oskarżenia w działaniu swym kierowali się przekonaniem, iż nic więcej nie są w stanie zrobić.

Po naradzie, stojąc na stanowisku, iż zaistniałe przestępstwo godziło w interesy państwa ludowego i klasy robotniczej, Sad Wojewódzki wydał wyrok, skazujący Pawła Hajduka na 12, Marcina Kotapskiego na 9 i Kazimierza Kulesę na 4 lata więzienia.

Sprawa lekarza Sowińskiego przekazana została sądowi do rozpatrzenia w trybie zwyczajnym. (rs)

kwestii koreańskiej, że ich wysiłki nie zmierzają bynajmniej do możliwości jak najszybszego zakończenia rokowań w sprawie rozejmu w Korei, lecz do stoperdowania rokowań i kontynuowania tej trwającej już trzeci rok niesprawiedliwej, agresywnej wojny.

Minister Wyszyński wykazał następnie, iż czynione przez Achesona i innych delegatów bloku amerykańskiego próby usprawiedliwienia agresji amerykańskiej w Korei, doznawały szrotowego fiaska. Nie potrafili oni przytoczyć ani jednego dowodu na poparcie ich tezy, że to Korea północna rzekomo napadła na Koreę Południową.

Idyllę jedności delegatów, usiłujących wybielić interwencję amerykańską w Korei i oskarżyć Koreę północną o agresję — powiedział min. Wyszyński — zakończył niespodziewanie agent lisymnanowski, udający przedstawiciela narodu koreańskiego. Pan ten albo nie zdążył uzgodnić swego przemówienia z mocodawcami amerykańskimi, albo też ci mocodawcy zajęci byli tego dnia innymi sprawami, przemawiał on przeciwko niemu w przeddzień wyborów nowego prezydenta USA, ale, tak czy inaczej, potwierdził on bezsporny fakt, że napadła na Koreę północną dokonała wojska lisymnanowskie

pod kierownictwem dowództwa amerykańskiego. Zdemaskował tym samym fałszywą wersję amerykańską o rzekomym „rozpoczęciu agresji przez Koreę północną”.

Przytaczając liczne fakty, wskazujące na to, że agresja amerykańska w Korei była od dawna i starannie przygotowana, min. Wyszyński przypomniał m. in., iż minister marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych Kimball, przemawiając w dniu 27 października br. przyznał otwarcie, że wojna była konieczna i że Stany Zjednoczone wybrały w tym celu Koreę.

Rezygnacja Trygve Lie ze stanowiska sekretarza ONZ

W PONIEDZIAŁEK po południu odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego, na którym Trygve Lie złożył rezygnację ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ.

Zasady wynagrodzenia przy wykopkach w PGR-ach w okresie od 13.19 bm.

W OBEC opadów śnieżnych w czasie tegorocznej akcji wykopkowej minister Państwowych Gospodarstw Rolnych ustalił w okresie od 13 do 19 bm. wynagrodzenia dla wszystkich pracowników PGR i członków ich rodzin, jak również robotników i członków rodzin z poza PGR oraz obojętnych chłopów, którzy przystępują do prac wykopkowych — następujące przejściowe zasady wynagrodzenia:

a) za wyrwanie 4 ton buraków cukrowych z otrąsaniem ich z ziemi i ułożeniem w rzędy — 15 zł. gotówką oraz 0,5 kg cukru lub 22,5 zł. gotówką;

b) za wykonanie 1 tony buraków cukrowych z oczyszczeniem obcięciem liści i ułożeniem w kupki — 15 zł. gotówką oraz 0,5 kg. cukru, lub łącznie 22,5 zł. gotówką.

Ponadto przy wykopkach ziemniaków, buraków pastewnych i innych okopowych, poza należnym wynagrodzeniem i premiami, robotnicy biorący udział w wykopkach otrzymują 7,50 zł. gotówką za wykonanie normy dziennej w 100 proc.

Powyższa opłata nie przysługuje osobom, które dokonywały wykupu buraków w PGR na warunkach tzw. plantierki.

„Moim zdaniem — oświadczył Kimball — gdybyśmy nie prowadzili wojny w Korei, to prawdopodobnie gdzieś indziej, może w Japonii, może na Filipinach, a może gdzie indziej”.

W pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego naród polski widzi niezbędny warunek utrwalenia pokoju Przemówienie J. Iwaszkiewicza na konferencji w Berlinie

Berlin. W DNIU 9 LISTOPADA na południowym posiedzeniu międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego członek delegacji polskiej Jarosław Iwaszkiewicz wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

My Polacy zajmujemy specjalną pozycję w stosunku do narodu niemieckiego: pozycję tę wyznaczyły nam zarówno geografia jak i historia. Od tylu stuleci stawaliśmy przeciw sobie z orężem w dłoni, zmagaliśmy się przez całe wieki, — ale o czym myśl na ogół mało pamięta, — byłyśmy również czasami, kiedy podawaliśmy sobie dłoń, rozumieliśmy się, uczuliśmy się nawzajem i wywieraliśmy na siebie pokojowe wpływy.

Doświadczenia ostatniej wojny pozornie przemazały owe stosunki pokojowe. Niektórym może wydawało się nawet, że doświadczenia te przekreśliły możliwość odrodzenia takich stosunków. To, co przesła Polska i jej stolica Warszawa pod jarzmem hitlerowskiego okupanta utknęło na długo w pamięci narodu.

Hekatomba polskiej młodzieży, polskiej inteligencji, polskich chłopów i robotników pozostawiła trwałe ślady w naszej duszy. Hitler i jego okrutna zgraja z całą świadomością realizowali plan zagłady narodu polskiego. Ale nam, Polakom, nawet w najczarniejszej nocy zniechędzonego uczucia nie przychodziła do głowy myśl o wyniszczeniu narodu niemieckiego. I nie dlatego, że jest to naród liczny i silny, ale dlatego, że mamy dla wielkości tego narodu, dla jego wiedzy i sztuki, dla jego techniki i organizacji, dla jego uczciwości i pracowitości głęboki i szczerzy szacunek.

Dochodzimy do głębokiego przekonania, że za wszystko, co się stało pomiędzy Polską a Niemcami spada wina nie na sam naród niemiecki, ale na niektóre instytucje i siły społeczne, które bynajmniej tego narodu ani jego ducha nie wyrażały i nie wyrażają.

Toteż w naszych rozważaniach musimy zastanowić się, jak znaleźć drogę do najlepszej części społeczeństwa niemieckiego, jak dotrzeć do rdzenia myśli i uczuć niemieckiego narodu. Przykład naszego współzycia z Niemcami Republiki Demokratycznej jest dowodem, że stosunki nie tylko mogą się stać poprawnymi, ale mogą nie tylko przestać być zarzewiem wojny, ale, przeciwnie, stać się podstawą pokoju w Europie, a co zatem idzie — na całym świecie.

Oparcie się na elementach prawdziwie ludowych w społeczeństwie niemieckim pozwoliło nam na stworzenie przyjaznych dobrosąsiedzkich stosunków, na owo spotkanie na Odrze i Nysie, które jest spotkaniem zaufania i wzajemnego zrozumienia. Myślę, że ten współdział najgłębszych tonów życia odnajdą również inne narody sąsiadujące z Niemcami.

Mogę tutaj oświadczyć stosownie do deklaracji Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, wydanej z okazji dzisiejszego naszego zjazdu, że naród polski w pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego w duchu układu poczdamskiego i pro-

Wszystkie wysiłki poświęcić należy znalezieniu dróg zapewniających pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego — stwierdza rezolucja uchwalona przez konferencję berlińską

(Dokończenie ze str. 1)

stkich narodów sąsiadujących z Niemcami, domagają się położenia kresu rozbić Niemiec przez zawarcie traktatu pokojowego z rządem ogólnoniemieckim, utworzonym na podstawie wolnych, powszechnych, bezpośrednich, równych i tajnych wyborów w całych Niemczech.

Deklaracja podkreśla, że jedną z najważniejszych przesłanek stworzenia w drodze pokojowej zjednoczonego państwa niemieckiego i ustalenia samodzielnego niemieckiego polityki pokoju i dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi narodami, jest wycofanie wszystkich

wojsk okupacyjnych z całych Niemiec. Układ o utworzeniu „europejskiej wspólnoty obronnej” powinien być odrzucony jako jednostronny sojusz wojskowy Niemiec zachodnich. Jest on bowiem sprzeczny z prawem narodu niemieckiego do niezawisłości i nadaje okupacji Niemiec zachodnich charakter interwencji. Wyrzucenie się ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnotie obronnej” i zaprzestanie wszelkich zbrojeń w republice związkowej umożliwi zaniechanie wszystkich kontrzarządzeń, podjętych po podpisaniu układów bońskich i paryskiego przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który oświadczył, że gotów jest cofnąć je w każdej chwili, jeżeli osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich i pokojowego zjednoczenia Niemiec.

W TRZECIM dniu obrad międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczył delegat Polski Jarosław Iwaszkiewicz. Kontynuowana była dyskusja nad referatem Jean Marie Domenach.

W dyskusji zabrali głos: poseł Pierracini, członek Włoskiej Partii Socjalistycznej, przedstawiciel Francji Queirel, poseł do Bundestagu Walter Fisch (KPD), nadburmistrz demokratycznego Berlina Friedrich Ebert, delegat Dani i Forchhammer, dr Brune Frev (Austria), znany francuski uładowca bońskich, delegatka holenderska Minnaert, poseł do parlamentu włoskiego Giuseppe Nitti (liberał), przedstawiciel górników szkockich William Pearson, przedstawiciel robotników zachodnio-niemieckich Tremmel, sekretarz generalny SDFK Marie Claude Vaillant-Soutirier, delegat Holandii Frank, przedstawiciel zachodnio-niemieckich kół gospodarczych Beck, wdowa po znanym pisarzu francuskim Jean-Richard Blocha, wiceprezes Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników, Demokratów i Przeszłości Prawników Polskich prof. Jerzy Jedowski, Yves Farge i wielu innych.

Dyskusja wykazała, że uczestnicy konferencji zgodnie domagają się jak najszybszego utworzenia zjednoczonych, demokratycznych, suwerennych, pokojowych Niemiec i jednocześnie potępiają wojenny „układ ogólny” i tzw. „układ o armii europejskiej”.

Jean-Marie Domenach, wydawca i redaktor naczelný francuskiego pisma katolickiego „Esprit”, zamknął konferencję, stwierdzając, że była ona poważnym krokiem na drodze do zapewnienia pokoju.

MIĘDZYNARODOWA Konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej postanowiła:

- wysłać delegację na Kongres Narodów w Wiedniu;
- skierować apel do wszystkich kościołów oraz do uniwersytetów, do wybitnych uczonych, do związków zawodowych, organizacji społecznych — z wezwaniem o poparcie dążeń do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej;
- utworzyć stałe biuro, w skład którego wchodzić członkowie prezydium międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI Z KRAJU

◆ Dnia 11 bm. delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) bawiąca w Polsce z okazji Międzianego Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, opuściła Warszawę udając się w podróż po kraju.

◆ 10 bm. Zespół Moskiewskiego Państwowego Teatru Dramatycznego im. Mossowieta odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru Pracy wystąpił po raz drugi na scenie Państwowego Teatru Polskiego, dając przedstawienie nieśmiertelnej tragedii Szekspira, „Otołlo”.

◆ Dolnośląski przemysł koksochemiczny wykonał plan październikowy w 102,1 proc.

Gwidon Miklaszewski Nasza Jadzia

— Wujku, jak brzmi po angielsku przystawie: „Z deszczu pod rybnę”?
— Nie wiem, Jadziu.
— Z Iranu do Egiptu — wujku.



Wschód słońca — godz. 6.52
Zachód słońca — godz. 15.48

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.

STRAZ POZARNA — 08.

DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE” — 45-33.

DZURZY APTEK

SPOL. Nr 17 — ul. Pułaskiego 16.

SPOL. Nr 144 — plac PKWN 2.

SPOL. Nr 143 — ul. Olszewska 75.

SPOL. Nr 13 — ul. Nowowiejska 25.

DZURZY SZPITALI

MIEJSKI Nr. 2 (chirurg.) — ul. Party-

niewo 22

WOJEWODZKI (wewn. pediatr. laryng.)

ul. 1 Maja 8.

KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego

2a — stały dyżur okulistyczny.



Spacerkiem

Wyjaśnienie

SPÓRSDORT sterty listów, jakie codziennie przychodzą do redakcji, wylaskaliśmy jeden. Klasyczny. W głębokiej zadumie kontemplujemy jego treść.

Jest to wyjaśnienie Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN z dnia 15. VII. wysłane do Prezydium WRN jako odpowiedź na naszą notatkę pt. „Orka”. W dniu 7. XI. otrzymaliśmy z WRN odpis tego wyjaśnienia.

Tu nie chodzi już nawet o takie daty jak 15. 7. i 7. 11. aczkolwiek i one mają swoją niepokojącą wymowę. Poina leży w czym innym.

Oto w spacerku pt. „Orka” poruszał się spór o dom przy ul. Średzkiej 10 w Leśnicy, uszkodzone na skutek katastrofy.

Prezydium MRN komunikuje w swoim wyjaśnieniu, że aczkolwiek sporządzone już dokumentację techniczną, rozpoczęcie robót przy wymienionym domu przewleka się z takich a takich przyczyn.

Z kolei my wyjaśniamy: uszkodzony dom przy ul. Średzkiej 10 wyremontowano już przed co najmniej dwoma miesiącami, o czym z niekłamną satysfakcją zawiadamia Prezydium tak Wojewódzkiej jak i Miejskiej Rady Narodowej. (Stok)

Co wtedy

PEWNEGO dnia w Wydziale Karno - Administracyjnym Prezydium MRN stała się rzecz, jakiej najstarsi nie pamiętają, a przy szle pokolenia długo będą wspominać. Sprawę tę zanotowano ku wiecznej rzeczy pamięci w kronikach tegoż wydziału pod numerem OK/IV/13078/1/52.

Oto w dniu 27. X. wysłano do ob. R. K. z Muchoboru Wielkiego wezwanie o natychmiastowe stawienie się w wydziale. Chodziło o zatarg z sąsiadem.

Nie czekając na przyjęcie zainteresowanego sprawę zatulowano tego samego dnia (27. X.) skazując ob. R. K. na zapłacenie 300, — zł grzywny, nie wysłuchawszy go uprzednio i pomijając przyjętą w takich wypadkach procedurę.

Niezależnie od tego czy ob. R. K. jest winien, czy też nie, takie tempo widzenia niedrogi podwór. Bo co będzie, jeśli się okaże, że to właśnie sąsiad ob. R. K. powinien zostać ukarany?

I co wtedy zanotuje się w dzienniku pod numerem OK/IV/13078/1-52. (Stok)

Psie figle

RZY ul. Sienkiewicza pod nr 116 stoi wysoki, wielopiętrowy dom. W takim wielopiętrowym domu, jak łatwo się domyślić, mieszka wielu lokatorów. I tak się złożyło, że przy Sienkiewicza 116 każdy z lokatorów ma psa.

Bardzo to miło kochać takie sympatyczne stworzenia, ale podobno psy muszą, choćby 2 razy na dzień, wyjść do widowni „interesu”.

A przy Sienkiewicza 116 tylko właściciele pięknego bernardyna i czarnego szpicu wyprowadzają je „na przechadzkę” poza obręb kamienicy. Pozostali lokatorzy zadowalają się wypuszczeniem psów na klatkę schodową. Czy trudno sobie wyobrazić, jak owa klatka schodowa wygląda?

Może komisja sanitarna zajęła by się tymi „psimi figlami” sympatycznych czworonogów.

TNSam.

Górnika tę gospośnię chwali, która dobrze w piecu pali

Ob. Jadwiga Markiewicz opowiada
naszym czytelnikom
jak oszczędnie
gospodarować węglem

(Dokończenie ze str. 1-ej)

JAKO górnika dostawałam pracę wcale pokątny deputat węglowy. W piwnicy miałem opału pod dostatkiem, a nawet za dużo. Człowiek nie widział, co z tym wszystkim robić. Tak samo było zresztą i u innych górników.

Dzięki
współzawodnictwu
konkursowemu
załoga PDT
wykonała miesięczny
plan obrotów
w 112,6 proc.

ICZNE zgromadzona w gmachu PDT publiczność z napięciem oczekiwała na wyniki losowania. Po chwili znane były już nazwiska laureatów konkursu na najoszczędniejszego stoiska i najprzejrzystej sprzedawcy.

Kupon materiału wygrała Zofia Klar zam. przy ul. Zielńskiego 45 m. 10. Pozostałe nagrody przypadły w udziale: Eugeniuszowi Korytowskiemu, Tadeuszowi Niechajewskiemu, Mieczysławowi Bielechowskiemu, Marianowi Długiemu, Stefanowi Bujakiewiczowi i Zofii Pancerz.

Nagrodzeni zostali nie tylko biorący udział w konkursie klienci, ale również załoga najlepszego stoiska i najprzejrzystej sprzedawcy.

Pierwsze miejsce uzyskało stoisko sportowe; nagroda — 9 tomów książek. Dalsze miejsca zajęły stoiska: jedwabiu i kosmetyczne.

Jury konkursowe, w skład którego weszli również przedstawiciele biurowych udział w konkursie klientów, uznało, że najprzejrzystej sprzedawcą jest ob. Bronisława Dantiewicz z działu jedwabiu. Na dalszych miejscach uplasowali się: Kuzia, Drosz Kruszeńska, Moss i Pasich.

Wielki ten konkurs, w którym wzięło udział około 8 tys. stałych klientów PDT przyczynił się do wydatniejszego rozwoju współzawodnictwa w PDT i zacieśnienia więzi przyjaźni między sprzedawcami i kupującymi. Wyniki tej pozytywnej imprezy nie kazały na siebie długo czekać. Październikowy plan obrotów został wykonany w 112,6 proc. (Janka)

Z ROZUMIELIŚMY jednak, że rozróżna gospodarka do czegoś dobrego nie doprowadzi. Ze względu na kierunek tam, gdzie jest najbardziej potrzebny. Do przemysłu, do hut, fabryk, elektrowni. Wszyscy górnicy zrzekli się po tonie węgla na korzyść państwa. To co otrzymujemy teraz, w zupełności nam wystarcza. Zwłaszcza, że i nasze żony nauczyły się oszczędzać.

NIE TYLKO GÓRNICZY

KIEDY wysypuje do pieca węgiel — mówi wrocławianka ob. Danuta Imielska, żona pracownika MZBM — zawsze przychodzi mi na myśl mój ojciec. Jest on górnikiem w kopalni Woikowice Komorne, w Zagłębiu Dąbrowskim, więc wiem, ile się musi napracować, aby tona węgla trafiła do czyszczyń piwnicy.

Może pani powie — przerywamy, w jaki sposób należy palić w piecach, aby przy małej ilości paliwa uzyskać odpowiednią temperaturę w mieszkaniu? I jak pani to robi?

Przed wszystkim muszę zawsze dobrze oczyścić ruszt i popielnik. Mam zawsze przygotowane podpałki z tzw. „Lofixu”. Po rozpaleniu leż. kładę na ogień drobny węgiel, którego uchyłam drzwi od popielnika. Gdy węgiel rozpalę się do żaru, przesuńmy go w głąb paleniska i na wolne miejsce sygn znowu drobny węgiel. I tak za każdym razem. Aha, zapomniałam jeszcze o najważniejszym. Gdy węgiel rozpalę się na dobre, zamykam drzwi popielnika. Zauważyłam, że w ten sposób szybko i dobrze nagrzewa się kuchnia i nie spalają za dużo węgla.

A jak zapamiętała się pani mąż na te metody oszczędnego palenia — pytamy.

Jest zadowolony — to bardzo zrozumiałe. (wg)

MOŻE BYĆ BRYKIET

JADWIGA Markiewicz — pracownica Zbiornicy Złomu we Wrocławiu, zbieraczka dba o swoją kuchnię. Piec jest zawsze wyczyszczony, szpary zalepione gipsem.

Do palenia używam tylko brykiety — mówi. Pali się dobrze, szybko i nie pozostawia na rusztach grubej szlaku. To przecież tak samo, jak gdyby spalało się miał węglowy.

Szpara w piecu zalepiam dlatego, żeby ciepło nie uciekało szybko na zewnątrz.

W ten sposób wystarczy na ogrzanie mieszkania 6 kg. opału. (Wer)

Figlarz, Groźny
i Wrocławianka
wyjadą
do Szwajcarii

UBIENYCH wrocławskiej publiczności, laureaci konkursu „Słowa Polskiego”, młode misie „Figlarz”, „Groźny” i „Wrocławianka” zostaną wkrótce wymienione na pięknego białego niedźwiedzia ze szwajcarskiego ogrodu zoologicznego z Bazyli. Wymiana ta nie będzie dla naszego ZOO żadną stratą, ponieważ wkrótce spodziewamy się urodzin nowych misów.

W tej chwili — jak nas informuje dyrektor ob. Łukaszewicz — wrocławskie ZOO posiada do sprzedaży kilka kotów sjańskich, fretki (zwierzątko z gatunku tchórzy używane do polowania na króliki), świnki morskie oraz rybki akwariowe. Świnki morskie są sprzedawane przewidziane dla przedszkoli oraz dla pracowników biologicznych w szkołach średnich.

Dużym popytem cieszą się również pióra pawie oraz innych egzotycznych ptaków, które przegatunkują Centrala Przemysłu Artystycznego. (wg)

Towary
polskiej produkcji i inn.
za pośrednictwem akcji
„PACZKI PEKAO”
dla osób otrzymujących przesyłki
od krewnych z zagranicy
Zlecenia i wpłaty przyjmują:
w NEW-YORKU
PEKAO TRADING CORPORATION
New York 4, 25 Broad Street, room 1624
w PARYŻU
BANK POLSKA KASA OPIEKI SA
Paris IX, 23 rue Talbott.
Ta droga można otrzymać:
materiały, meble, cement, cegły,
złoto, dentystyczne i obrabiarki,
maszyny i narzędzia rolnicze,
maszyny do szycia, rowery, węgiel,
zegarki szwajcarskie, radiodiody,
narki, wózki dziecięce, paczki
żywnościowe, krowy i pszczoły.

Informacji udziela:
BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Warszawa, ul. Mazowiecka 14, 1855k

Fachowcy poszukiwani

10 BLACHARZY, 10 DEKARZY, 40 MURARZY I NIEOGRANICZONA ILOŚĆ ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych DO PRACY WE WROCLAWIU I NA WYJAZD PRZYJMIemy NAYCHMIEJ WROCLAWSKIE PRZEMYSŁOWE ZJEDNOCZENIE BUDOWLANE Nr 2 WROCLAW, STALINGRADZKA 10, pokój 105. Stółki i kwatery dla zamiejscowych zapewnione. Wysokie zarobki akordowe.

JEDNEGO PALACZA do centralnego ogrzewania oraz JEDNEGO POMOCNIKA PALACZA do centralnego ogrzewania przyjmie natychmiast WYŻSZA SZKOŁA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCLAWIU, UL. WITELONA 25 (bożna Parkowej). Zgłaszać się codziennie od godziny 8 — 10 w Biurze Personalnym. 1859k

WIEKSZA ILOŚĆ PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (mężczyźni i kobiety) do prac akordowych poszukujemy. Zgłoszenia OGRODNICZY ZAKŁAD HANDLOWY WE WROCLAWIU, UL. TŁCZOWA 83.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE
SPRZEDAM pianino Quanda, pralnie, suszarki elektryczne do bielizny oraz różne meble: stoły, szafy, biurka i inne. Wrocław, Biskupin, Grotgera 3. 13877g

SPRZEDAM fotele rogowce oraz tapisa. Wrocław, ul. Wapienna 27/7. 13829j

SPRZEDAM samochód osobowy „Pegeaut” czterodrzwiowy w dobrym stanie, w dobrym ogumieniu wraz z częściami zapasowymi. Wrocław, ul. Stalowa 69/7 II p., godz. 14-17. 13833z

Zguby

ZGUBIONO legitymację, zw. zaw. nr 114966 na nazwisko Andrzejewski Anna. 13879g

ZGUBIONO kartę meldunkową i zaświadczenie nie złożenia ankiety na nazwisko Gospodarczyk Wanda. 13875z

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Zbik Sabina. 13876g

ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 465/CIT na nazwisko Jungman Rozalia wydaną przez Politechnikę Wrocławską. 13871g

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr 181167 na nazwisko Kołodziej Anna. 13872g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Popowicz Tadeusz. 13869g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Oleśk Maria. Wrocław, Wietrzna 2. 13868g

ZGUBIONO zawiadomienie odmowne Ministerstwa Administracji Publicznej Pas Z. IV/17469 na nazwisko Wajzman Józef. 13821p

ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie wojskowe, prawo jazdy kat. II z wykładką „C” poświadczające złożenie ankiety na nazwisko Gracjan Ignacy. 13821p

ZGUBIONO książkę wojskową, leg. służbową, leg. zw. zaw., dwie karty meldunkowe na nazwisko Motyka Antoni oraz całą pensję Uczniowskiego zaliczenia się o zwrot za wynagrodzeniem. Wrocław, Chudoby 9/13. 13871g

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr 03803, leg. zw. zaw. i inne dokumenty na nazwisko Perenc Elżbieta. 13866z

ZGUBIONO książeczki zw. zaw. na nazwisko Bułacz Jerzy. 13865z

ZGUBIONO kartę żywnośćową Nr 369/51 meldunkową na nazwisko Młynarz Antoni. Wrocław, Okólna 10/2. 13862g

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Sajkowski Janusz. 13869g

SKRADZIONO kartę meldunkową, prawo jazdy na samochod, legitymację ZMP na nazwisko Pigoń Gustaw. 13843g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Krulikowska Danuta. 13858g

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety na nazwisko Koźmin Józef. 13857g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Palka Kazimierz. 13855g

ZGUBIONO zaświadczenie SP na nazwisko Penczkowska Halina. 13853g

ZGUBIONO kartę meldunkową, kartę rejestracyjną SP, przepustkę fabryczną na nazwisko Rudnik Tadeusz. 13852g

ZGUBIONO przepustkę na nazwisko Dynius Tomasz. 13851g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Trojanowski Władysław. 13850g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Stolarski Jan. 13848g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Radziszewski Zbigniew. 13847g

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr T.V. 10501 na nazwisko Sylwestr Zuber. 13846g

ZGUBIONO legitymację szkolną Państw. 2-letni, Szkoły Felczerskiej Nr 115, na nazwisko Drvnda Alojzy. 13845g

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Chodań Zofia. 13844g

ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 115 wydaną przez Inspektorat Szkolny w Miliczu na nazwisko Grajek Rozalia. 13843g

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr 24100 na nazwisko Steczyński Stanisław. 13842g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Łęczyńska Maria. 13841g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Łęczyńska Maria. 13840g

Na wrocławskim „Technodencie” wzorują się spółdzielnie dentystyczne największych miast Polski

GDY wejdiesz do budynku Spółdzielni Dentystycznej „Technodent”, mieszczącej się przy ul. Włodkowica, od razu zauważysz, że przeprowadza się tu generalny remont.

R OZSTAWIONE drabiny, rapach świeżego lakierni i panujący ruch świadczą, że ta wzorowa placówka wrocławska zmienia swą szatę.

Na ostatnim zjeździe przedstawicieli spółdzielni dentystycznych w Poznaniu uznano wrocławski „Technodent” za najlepszy w Polsce. Dlatego też zjeżdżają tu dentyści z Warszawy, Poznania, Łodzi czy Krakowa, by zobaczyć jak powinna pracować wzorowa placówka usługowa.

Przyszłość zacieśnia głównie fakt, że wrocławscy technicy dentyści tak zorganizowali swą pracę, że jest ona wydajniejsza i pacjent płaci np. za koronę, protezę czy pojedynczą zęby o wiele taniej niż w innych miastach.

Jak oświadczył nam jeden z racjonalizatorów zakładu — Marian Niewiadomski, dzięki dobrej i ofiarnej pracy oraz właściwej kalkulacji, można było wydatnie obniżyć koszty własne.

— Jaka jest różnica w cenach pomiędzy prywatnym zakładem dentystycznym a spółdzielnią? — zapytaliśmy.

— W „Technodencie” wykonanie i wstawienie 7-zębowej protezy kosztuje 160 zł, 14-zębowej 180 zł, a w zakładzie prywatnym... 2 tys. zł.

Tak wyglądają tylko ceny, nie mówiąc już o samym wykonaniu pracy. Nie dziwimy się więc, że „Technodent” odwiedza miesięcznie 1500 osób i od godz. 8 do 20 pracują na dwie zmiany gabinety: chirurgiczno-zachowawczy, protezy, liczne pracownice techniczne i laboratoria, mieszczące się na drugim i trzecim piętrze zakładu.

„Technodent” posiada punkty usługowe zarówno na terenie miasta jak i w dzielnicach takich, jak Leśnica i Psie Pole. W niedługim czasie otworzony zostanie punkt usługowy przy Pałacu.

Dentyści spółdzielni są również zatrudnieni w terenowych punktach usługowych w Żmigrodzie i Wałbrzychu.

Gdy mówimy o punktach usługowych, których sieć w roku 1953 rozszerzy się tak, że każde większe miasto Dolnego Śląska posiadać będzie filię „Technodenta”, należy wspomnieć o trudnościach, z jakimi boryka się krownictwo.

Najbardziej palącą jest kwestia lokalowa. W budynku przy ul. Włodkowica pół trzeciego piętra zajmują lokatorzy, podczas gdy spółdzielni brak jest pomieszczeń na nowe laboratoria Wszelkie stania w Prezydium MRN nie odnoszą skutku. (y)

Wzorcowy
sklep zielarski
poleca przeciw
przebiegnięciu
ziół
„Antipyretica”

W ZORCOWY sklep zielarski przy ul. Stalingradzkiej zaopatrzony jest w duży asortyment ziół pachkownych.

Przy obecnych słotach i chłodach, skutecznym środkiem przeciw przebiegnięciu są ziola „Antipyretica” Nr 6, duży wybór syropów przeciw kaszlowi jak: miód żywokostny, koperkowy oraz syrop żywokostny. Środkiem przeciwartretycznym i reumatycznym są ziola „Reumosan”. Przeciwo nieżyłowi krtańi wzorcowy sklep zielarski poleca ziola odkażające jamę ustną „Dezinficentia” Nr 8. (Fed.)

NOTATNIK
WROCLAWSKI

W dniu 13. bm. o godz. 10 w świetlicy Prezydium MRN przy ul. Gabrieli Zapolskiej Nr. 4 odbędzie się odprawa wszystkich kierowników zaopatrzenia, Intendentów szpitali, żłobków, przedszkoli, domów dziecka, odpowiedzialnych za dożywianie w szkołach i internatach, w sprawie ewidencjonowania i inwentaryzacji zakładów żywienia zbiorowego.

Planarne posiedzenie I Komisji dzielnicowej odbędzie się dziś o godz. 17-iej przy ul. Kościuszki 31, pokój 6, I piętro.

Daś w Kłobie TPPR we Wrocławiu przy ul. Kościuszki 34 o godz. 18 odbędzie się występ artystyczny zorganizowany przez „Artos”. Prelekcję wygłosi dyrektor CRS ob. Boberski.

Wiecór autorski Anny Kowalskiej odbędzie się jutro o godz. 17 w lokalu Związku Literatów Polskich przy placu Nankera 7.

Władysław Kulnicki kierownik taksonomiczny nr. 142 zasłużył na pochwałę odnosząc cenne futro pozostawione przez pasażerkę z Warszawy ob. B.D. do sekcji transportu osobowego Wojewódzkiego Zrzeszenia Pracowników Handlu i Usług.

WIDOWISKA
i imprezy

TEATRY

PANSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Halka”.

MIŁOŚNE WIDZA — godz. 13 — „Zielony mosteczek”, godz. 19.15 „Cudzoziemczyna”.

TEATR POLSKI — godz. 19 — „Profesja pani Warren”.

TEATR KAMERALNY — godz. 19 — „Proces”.

WYSTAWY

MUZEUM SŁ. — Plac Wojevodzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”; „Śląskie starożytność”.

„Architektura rosyjska w twórczości Stanisława Noakowskiego”.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — „Literatura radziecka służy sprawie człowieka i prowadzi go do komunizmu”.

KINA

SLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Taras Szweczenko” (radz.) — godz. 16, 18, 20.

WARSZAWA — ul. Fredry nr. 18 — „Przeżycie” (czekost), od lat 14, godz. 16, 18, 20.

PRZODOWNIK — Przedowników Pracy „Zasadzka” (radz.) od lat 14 — godz. 17 i 19.15.

SCALA — ul. Mikołajka Nr 27 — „Taras Szweczenko” (radz.) godz. 15, 17, 19.

POLONIA — ul. Zeromskiego 63 — „Piotr I” II ser. — godz. 16, 18.15 i 20.30.

PIONIER — ul. Stalina Nr 71 — program składający: „Mistrzowie uzbekiego tańca”; „U brzożu teleckiego jeziora”; „Pieśń morza”; — godz. 15, 16.15, 17.30, 18.45, 20.

TECZA — ul. Kościuszki 177 — „Na arenie” (radz.) — godz. 15 i 18.20.

FAMA — „Bohaterowie pustyni” (radz.) — godz. 18 i 20.

ROBOTNIK — „Na granicy” (radz.) od lat 12, godz. 19.

DWORCOWE — Dworzec Główny — Rozmaitości — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

Filmy
dokumentarne
o życiu i pracy
ludzi radzieckich

W TEGOROCZNYM Festiwalu Filmów Radzieckich, bogato reprezentowane są filmy dokumentarne. Filmy te obejmują szeroki wachlarz tematów, dają wspaniałe obrazy życia i osiągnięć narodu Związku Radzieckiego i są jak gdyby barwnymi kartkami wielkiego atlasu ZSRR.

„Radziecka Gruzja” — „Karelo-Finiska SRR” — „Radziecki Uzbekistan” czy „Mongolska Republika Ludowa” zapoznają widza z pracą i osiągnięciami ludzi radzieckich na polu komunistycznego budownictwa nauki i kultury, ukazują bogactwa naturalne i piękno krajobrazu.

Dalszą pozycję stanowią filmy krajoznawcze: „U brzożu teleckiego jeziora” — „W dolinie słońca” — „Stawne morze” — dzięki którym widz może poznać najbardziej malownicze okolice Związku Radzieckiego.

Filmy te przede wszystkim oglądać powinna młodzież szkolna, dla której będą one bogatym uzupełnieniem w nauce geografii i przyrody.

Ponadto społeczeństwo dolnośląskie będzie miało sposobność zapoznania się z twórczością artystyczną ludów Związku Radzieckiego, przy oglądaniu takich filmów taneczno-muzycznych jak „Ludowe talenty” czy „Mistrzowie tańca uzbekiego”.

Sportowców zainteresuje niewątpliwie „Spotkanie lekkoatletyczne ZSRR — Polska — Rumunia”.

Wszystkie filmy mają jedną wspólną cechę

Słowo sportowe

Mistrzostwa pływackie Doln. Śląska zakończone OGNIWO WROCŁAW NA PIERWSZYM MIEJSCU

Z MECZU piłki ręcznej o Puchar Miast pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Wrocławia. Zwycięzcy w akcji. Dolne zdjęcie przedstawia drużynę łódzką. Fot. Drankowski

Klimko mistrzem okręgu w skokach

TRZYDNIOWA batalia najlepszych pływaków Dolnego Śląska, przyniosła sukces wrocławskiemu Ogniwu, które drużynowo zajęło I-sze miejsce, uzyskując 977 pkt. Osiągnięcie to kolo sportowe Ogniwa przy MPK zawdzięcza w dużej mierze wystawieniu wielkiej ilości młodzieży.

MISTRZOSTWA wykazały, że wspomniane kolo w pracy swojej duży nacisk kładzie na wychowywanie młodego narybku.

Stal-Pafawag zajęła II-gie miejsce z 825 punktami. Pafawagowcy w swych szeregach mają również dużo młodych i dobrze zapowiadających się pływaków, którzy czynią systematyczne postępy.

W żadnych z rozegranych dotychczas zawodów nie brało udziału tylu uczestników, co w tegorocznych. Świadczy to najlepiej o dużej popularności sportu pływackiego na terenie naszego województwa.

Ostateczna kolejność mistrzostw:
1. Ogniwo Wrocław — pkt. 977,
2. Stal Wrocław — 825 pkt., 3. Budowlani 485,5 pkt., 4. Gwardia — 358,5 pkt., 5. AZS — 322,5 pkt., 6. Ogniwo Dzierżoniów — 285 pkt., 7. Ogniwo Legnica — 74 pkt., 8. Włókniarz Dzierżoniów — 60 pkt., 9. OWKS — 54 pkt., 10. Stal Psie Pole — 29 pkt., 11. Spółnia — 9 pkt.

N AJWIĘCEJ emocji dostarczyły widzom konkurencje rozgrywane w ostatnim dniu zawodów. Zacięte pojedynki czołowych pływaków przyniosły rezultaty kilku dobrych wyników. Bardzo ciekawy był bieg na 100 m. st. grzb. mężczyzn. Zwycięzcą był Jaskiewicz w doskonałym czasie 1,11,6. Zażarta walka toczyła się o II-gie miejsce pomiędzy Lewickim i Kędzią. W pojedynku tym pafawagowiec sprawił wielką niespodziankę, przychodząc do mety jako drugi z wynikiem 1,15,1. Rezultat ten dał mu miejsce w pierwszej szóstce najlepszych grzbiściowców kraju w bieżącym roku. Kędzia miał — 1,15,7.

Najwięcej jednak emocji dostarczyła sztafeta 4 x 200 w konkurencji męskiej. Przez cały czas prowadził pafawagowiec przed Ogniwo. Na ostatniej zmianie wystartowali Tokkaczewski i Lewicki. Jeszcze do ostatnich 25-ciu metrów zawodnik Stali zdołał utrzymać przewagę, wyolbrzymia przez jego kolegów. Jednak fan-

lastyczny finisz Tokkaczewskiego przyniósł upragniony sukces sztafeterowi Ogniwa. Czas zwycięzców 10,07,0, Pafawagu — 10,07,1. Zawodnik Ogniwa na swej zmianie uzyskał wynik w granicach 2,16 min.

Wyróżnić także należy rezultat Petruszewicza na 200 m. klas. A — 2,44,6, oraz Polomskiego na tym samym dystansie — 2,56,8.

W skokach kobiet startowała jedynie Madiukówna z Ogniwa, która zdobyła 47,67 pkt.

W konkurencji męskiej brało udział 3-ch skoczków. Najstarszy z nich, Tadeusz Klimko z AZS-u, ochodził 30-letniej kariery sportowej. Zawodnik ten kilka lat temu uzyskał tytuł wicemistrza Polski na 200 m. st. dowolnym. W latach 1946 i 47 był jednym z czołowych waterpolistów wrocławskiego AZS-u, a następnie poświęcił się skokom, zdobywając dwukrotnie mistrzostwo wrocławskiego okręgu.

W poniedziałek, Klimko, mimo, iż nie jest już pierwszą młodocianą, wykazał dobrą formę, zdobywając po raz trzeci zaszczytny tytuł mistrza Dolnego Śląska. Uzyskał on 56,13 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Migalski z Ogniwa Dzierżoniów —

Moskwa-NRD 13:1 w hokeju na lodzie

W SEELNBINDERHALLE w Berlinie odbyło się z okazji inauguracji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej, spotkanie hokeja na lodzie między reprezentacją Moskwy i NRD.

Na meczu obecni byli: prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck oraz premier NRD, sekretarz KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec Walter Ulbricht. Obecny był również szef misji dyplomatycznej ZSRR w Berlinie — Iljczew.

Spotkanie wykazało wysoki poziom hokeistów radzieckich, którzy odnieśli zdecydowane zwycięstwo 13:1 (2:0; 6:1; 5:0).

Oceniamy wyniki lekkoatletów Dolnego Śląska w tegorocznym sezonie

G DY przeglądamy wyniki naszych lekkoatletów osiągnięte w latach ubiegłych, możemy od razu zauważyć stały i dość szybki rozwój dolnośląskiej lekkoatletyki we wszystkich konkurencjach. Postępy zawodników pozwoliły im zająć czołowe pozycje wśród najlepszych w kraju.

W TEGOROCZNYM jednak sezonie nie we wszystkich konkurencjach wyniki uległy poprawie. O ile w biegach długich, skokach i niektórych rzutach nazwiska wrocławian znajdują się na czołowych pozycjach tabel 10-ciu. To w sprintach, biegach średnich i np. pchnięciu kulą, nastąpiło pewne załamowanie, a nawet pogorszenie wyników.

Na tegoroczny listę poza Suchęskim, który zajmuje 4 miejsce na 100 m, w biegach do 1500 nie widzimy żadnego dolnoślązaka. Nasz czołowy 400-metrowiec, Lipiec, w tym roku nie startował w ogóle na tym dystansie.

Ze średniodystansowców Lewandowski przeniósł się do Szczecina, a Kuśmerek przechodził w tym roku wyraźny spadek formy. Wprawdzie na 1500 m uzyskał swój rekord życiowy 3,59,2, co w zeszłym roku dałoby mu 4-te miejsce, jest to zbyt mała poprawa w stosunku do postępów, jakie poczynili inni biegacze na tym dystansie.

Ważne dla amatorów sportu lotniczego

LOTNICTWO polskie weszło na drogę wspaniałego rozwoju. Rosnące ciągle poziom wyszkolenia pilotów, coraz więcej młodzieży garnie się do lotnictwa sportowego i wzrasta ilość oraz jakość rekordów sportowych. Wszystkie te osiągnięcia uzyskaliśmy dzięki temu, że lotnictwo w Polsce Ludowej stało się sportem masowym i że kadry pilotów rekrutują się z produkującej młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Aby umożliwić szerokiej rzeszy młodych szkolenie na pilotów szybowcowych, silnikowych, spadochroniarzy i mechaników samolotowych, Liga Lotnicza na terenie całego kraju zaczęła organizować specjalne kursy.

Jednym z najważniejszych warunków przyjęcia na kurs jest dobry stan zdrowia, potrzebny szczególnie pilotom silnikowym i szybowcowym. Inne, to ukończenie 7 klas szkoły podstawowej i pomyślne zdanie egzaminów wstępnych z matematyki, fizyki, geografii i zagadnień Polskiej Współczesnej oraz ogólnych wiadomości o lotnictwie. Te ostatnie warunki nie są potrzebne kandydatom na kurs spadochronowy.

Pierwszeństwo w przyjmowaniu mają absolwenci KWML, modelarze i skoczkowie spadochronowi.

Uczestnicy otrzymują bezpłatną naukę, wyżywienie, umundurowanie, opiekę lekarską oraz zwrot kosztów podróży.

Kandydat winni składać następujące dokumenty: podanie z życiorysem, świadectwo szkolne, opinię koła ZMP lub PZPR, metrykę urodzenia, 2 fotografie, ankietę personalną i dokument stwierdzający stosunek do służby wojskowej. Kandydat z terenu Wrocławia składa dokumenty w Zarządzie Wojewódzkim L.L.

DOBRE W BIEGACH DŁUGICH W BIEGACH długich zawodnicy dolnośląscy poczynili największe postępy. Młody bielawianin, Pionka, na 5 tys. m poprawił swój zeszłoroczny czas o 24,4 sek. i zajmuje w tabeli ogólnopolskiej 4-te miejsce, a drugi nasz długodystansowiec — Chomiczewski, poprawił się o przeszło 40 sek. i ma 8 lokatę. Obok nich dobre wyniki uzyskali Tokarski i Górski.

Chomiczewski uzyskał również bardzo dobry czas na 10 tys. metrów: 31,55,4 (lepszy niż Szwargota w zeszłym roku) co mu daje 3 miejsce. Na liście znalazł się również Górski.

Na 3 tys. z przeskakami Chomiczewski jest 5, a jego kolega klubowy, Tokarski, zajmuje 9 miejsce.

NIEZŁE W SKOKACH GORZEJ W RZUTACH NAJLEPSZY polski skoczek w tym sezonie, Lewandowski, ciągle robi systematyczne postępy. Są one wynikiem jego systematycznej i rzetelnej pracy. Uzyskane w skoku wwyż 190 cm jest najlepszym wynikiem powojennym i drugim w historii sportu lekkoatletycznego w Polsce. Drugi wrocławianin Rut z OWKS-u zajmuje 8 miejsce z wynikiem 177 cm.

W skoku w dal Adamczyk startował dopiero pod koniec sezonu uzyskując 710 cm, co mu daje 3 lokatę.

W skoku o tyczce widzimy na liście aż 4 wrocławian: Adamczyka z wynikiem 418 cm (1), Bednarka (5), Wojciechowskiego (6) — wszyscy trzej z OWKS-u — oraz gwardzistę Maleckiego (7). Trzej ostatni mają jednakowy wynik — 370 cm.

Młody trójskoczek, Zdanowicz z Wałbrzycha, to rewiata tegorocznego sezonu. Zeszłoroczny wynik poprawił prawie o metr i zdecydowanie wkroczył do czołowej szóstki tej konkurencji w Polsce. Znaczną poprawę wykazał również Głazewski, który uzyskał 5 miejsce w kraju.

W rzutach sytuacja jest różna: bezradniejsza w kuli, gdzie poza Adamczykiem nie ma nikogo, nie najlepsza w oszczepie, gdzie również jest tylko Walczak, robiący zresztą ciagle postępy.

Lepiej nieco jest w dysku, gdzie prócz Andrzejczyka i Adamczyka mamy kilku innych niezłych dyskoboli. W młocie dwaj wojskowi: Rut i Bednarek zajmują na liście ogólnopolskiej 4 i 5 miejsca.

W płotkach sytuacja jest złej. Poza Bugałą na 110 m. nikt nie osiąga dobrych wyników. Na 400 m p. pl. Kuśmerek pogorszył swój rezultat zeszłoroczny, a Lipiec nie biegał w tym roku. Pocięsza natomiast postawa innych zawodników na tym dystansie.

10 REKORDÓW OKRĘGU

Dolnośląscy lekkoatleci pobili w tym roku 10 rekordów okręgu: na 1500 m, 3000 m, 5000 m, 10.000 m, 3000 z przeszk., w skoku wwyż, dysku, trójskoku i oszczepie. Są to duże osiągnięcia. Mimo to musimy stwierdzić, że od naszych lekkoatletów oczekiwaliśmy w tym roku czegoś więcej i że wielu z nich poczyniło zbyt małe postępy. Natomiast pocieszający jest fakt, że do czołówek naszych lekkoatletów włączyło wielu przedstawicieli młodzieży, oraz, że „królowa sportu” zdobywa coraz więcej zwolenników wśród młodych sportowców.

Pierwsze tabelki 5-ciu najlepszych wyników na Dolnym Śląsku podamy w numerze jutrzejszym. (ksz)

RADIO

PROGRAM AUDYCJI NA DZIEŃ 12 LISTOPADA 1952 R.
5.00 Początek audycji 5.05 Wiadomości poranne 5.10 Koncert poranny 5.58 Sygnał czasu 6.00 Gimnastyka 6.15 Muzyka, komunikaty, program lokalny. 6.25 Z kraju produkującej nauki i techniki 6.30 Chwila muzyki 6.50 Muzyka rozrywkowa 7.20 „Pieśń i tańce” 7.50 Stan pogody i program dnia 7.55 Wiadomości poranne 8.55 Przerwa 11.45 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał czasu 12.04 Dziennik południowy 12.15 Głos zespół J. Stecia 12.45 Aud. dla wsi 13.00 „Wieść tańczy i śpiewa” 13.15 Muzyka 13.25 Koncert solistów 13.30 Aud. wiejska 14.00 Program dnia 14.05 Informacja 14.10 Aud. dla kl. III-IV 14.30 Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej P. R. 15.09 Komunikat o stanie wód 15.10 „Topór z Wandabek” fragm. ksjałki 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I, 16.20 Program pozostałych audycji 16.25 Muzyka 16.40 Z miast i wsi Dolnego Śląska 17.00 Wiadomości popołudniowe 17.05 Rezerwa 17.15 Koncert 17.30 Skrzynka radiostuchacza i korespondenta 17.40 Koncert muzyki chopinowskiej 18.00 Reportaż aktualny 18.10 Chwila muzyki 18.15 Aud. dla dzieci 18.30 Pogadanka sportowa 18.40 Poematy na chór a capella 19.00 „Książki, które na ciebie czekają” 19.30 Muzyka i aktualność 20.00 Dziennik wieczorny 20.25 Wiadomości sportowe 20.30 Muzyka ludowa 20.50 Odpowiedzi fall 49 21.00 Aud. w językach obcych 22.00 Wszelchnia Radiowa — kurs II 22.20 Muzyczna 22.45 Chwila muzyki 22.50 Muzyka rozrywkowa 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Hymn i koniec audycji.

Felieton sportowy

Gladiatorzy dolara

W JEDNYM z amerykańskich tygodników sportowych czytamy takie oto szczere wyznanie: „Zapomniano w naszym boksie, iż właściwie ma być cyrkiem. Jeden z najbardziej ulubionych sportów Ameryki stoi wobec groźby k. o., gdyż niestety chcieli menedżery i nieudolni oficjaleści stali się jego organizatorami”.

Piszący powyższe słowa zapomniał jednak, że winę za taki stan rzeczy ponoszą nie tylko sportowi menedżerowie, ale przede wszystkim przedsiębiorcy, którzy organizują pokazy walki bokserskie. Dla nich sportowcy są tylko „towarem” a pięściarstwo jest źródłem olbrzymich dochodów.

Grupa dziennikarzy amerykańskich przedstawiła nawet swój program walki ze zwymordowaniem sportu bokserskiego. Żądają oni odebrania licencji najbardziej (uwaga — tylko najbardziej) skompromitowanym menedżerom, dalej — walki z korupcją organizatorów meczów oraz przedsięwzięcie środków ostrożności, mających na celu zmniejszenie liczby śmiertelnych wypadków na ringu, mnożących się w ostatnich czasach coraz bardziej.

Wszystkie te jednak żądania przekreśla wszechpotęga przedsiębiorców, których nie musi się droga takich czy innych uchwał do zmiany postępowania. A władze? Te oczywiście też są „zaangażowane” w krwawych, brutalnych meczach bokserskich, gdyż pozostają na żołądku bogatych przedsiębior-

Chcesz zdobyć odznakę SPO zasęgnij opinii lekarza sportowego

Janusz Meissner

WRAKI

mu się, że z samego doboru, z kształtu przedmiotów, z ich jakości potrafi to odgadnąć.

Rozwinął papier, przyjrzał się tekturowemu pudełku, obejrzał kolejno: grzebiel, szczoneczkę do zębów, kawałek mydła, puszkę „Ovomaltiny”, bulion w kostkach, torbę cukru, małą baryłkę masła, suszone śliwki w celofanowym opakowaniu, papierosy... Papierosy, które zwykle pali — ale to niczego nie dowodziło: był to jeden z dwu najpopularniejszych gatunków.

Nie było tam żadnego znaku; żadnej wskazówki; żadnego dowodu, że to wszystko przygotowała i wysłała Teresa.

Począł pakować papierosy do torby, a gdy ten zaważał się czy ma przyjąć, przynaglił go przyjaźnie:

— Biercie; ja przecież nie raz paliłem wasze.

Dozorca rozejrzył się. Korytarz był pusty. Wziął papierosa i zatknął go za ucho.

— To od narzeczonej? — spytał z domyslnym uśmiechem.

— Nie wiem — odrzekł Barnat. — Słyszeliście sami...

— Może dostaliście list.

— Może.

Weszli po schodach na trzecie piętro, mineli dwa zakręty korytarza, po czym Barnat zatrzymał się u zamkniętych drzwi. Zadzwończył klucze, szcześnie zamek.

Cztery pary oczu spojrzały na Antoniego.

— Oho — powiedział ktoś z kąta celi — nasz inżynier dziś funduje.

Odtąd powierzano Barnatowi naprawy różnych in-

(27)

stalacji, które w ciągu paru miesięcy doprowadził do porządku, a jesienią przy pomocy pewnego włamywacza, który kończył odsiadywać karę, wyremontował kotły centralnego ogrzewania.

Remont tych kotłów, już przeznaczonych na złom, zjednał mu swego rodzaju rozgłos wskutek przychylnego raportu kierownika administracyjnego. Dyrekcja szpitala więziennego w pewnym mieście wojewódzkim uzyskała od władz zezwolenie na czasowy pobyt Barnaty w tym szpitalu i zatrudnienia go tam jako instalatora. Antoni zaś z radością przyjął tę propozycję.

Potem wysyłano go do innych więzień i szpitali, nie tylko więziennych, jako sumiennego monterka, któremu można było zaufać. Tym sposobem przebywał w swojej celi raczej jako przejezdny — po kilka dni, lub tygodni — w przerwach między jedną a drugą robotą.

W czasie tych przerw znów wracała do niego przeszłość. Wszczała się do myśli, opanowywała je niby sen niespokojny i męczący, pełen zgiełku, pośpiechu i zamieszania. Czasem czyjś głos — jakiś obojętne pytanie lub uwaga przerywały ten rwący potok stoczonych obrazów i doznań przeżywanych na nowo; wtedy Barnat ze zdumieniem uświadamiał sobie przynębiającą rzeczywistość i ciszę, które go otaczały.

Cisza — więzienna cisza — nie miała nic wspólnego ze spokojem, panowała tu jak nieublagana siła, która tłumi wszelkie zewnętrzne odgłosy, zezwalając zaledwie na te, które powtarzają się z niezmienną monotonią wśród chłodnych murów; groziła, że będzie trwać zawsze; że zgniecie każdy bunt, każdy odruch, zdusi każdy okrzyk — niemal każde westchnienie, które miało by ją zakłócić.

(dalszy ciąg nastąpi)